

Jak kłótnia między konkurentami rozbiła Żydowski monopol na śledzie islandzkie

GDYNIA, 7.8. Przed Sądem Grodzkim w Gdyni odbyła się rozprawa, która rzuca charakterystyczne światło na kombinacje żydowskich kupców, handlujących rybami.

Kilku sprytnych żydów założyło w Gdańsku polsko-gdańską firmę dla importu śledzi „Polisland”. Firma tej spółki istniała również w Gdyni.

W jesieni r. ub. mówiono wiele o wykryciu na terenie gdańsko-gdyniskim afery śledziowej, która zarówno skarbowi polskiemu, jak i konsumentom polskim miała przynosić ogromne straty. Afera polegała na tym, że wspomniana firma „Polisland” zawarła ze związkami islandzkich eksporterów śledzi umowę, na mocy której wszystkie dostawy śledzi is-

landzkich do Polski mogły być dostarczane za jej pośrednictwem i tylko firma „Polisland” miała prawo sprzedawać w Gdańsku i w Polsce tych śledzi.

W ten sposób żydowska firma stworzyła sobie prywatny monopol na śledzie z Islandii. Promotorem tej spółki był znany na terenie Gdyni żyd, Bankier, który w zeszłorocznym sezonie dumpingową sprzedażą importowanych dorszów wyrządził ogromne szkody polskim rybakom.

Monopol na śledzie islandzkie firma „Polisland” wykorzystwała w ten sposób, że natychmiast podniosła ceny śledzi islandzkich z 65 na 93 zł. za beczkę.

Monopolem „Polislandu” doprowadzone zostały do ruiny inne firmy, importujące dotychczas śle-

dzie islandzkie, gdyż w myśl umowy, eksporterzy islandzcy zobowiązali się nie przyjmować żadnych innych zamówień. Między poszkodowanymi znaleźli się też dwaj kupcy z Gdańska, współwyznawcy Bankiera, którym udało się wydosłać dosłowny tekst umowy „Polislandu” z eksporterami islandzkimi. Z umowy tej wynika, że firma „Polisland” ciągnie nadmierne zyski i działa na szkodę polskich konsumentów. Jeden z tych kupców, Bogen, nie omieszczał opublikować w dziennikach treści tej umowy, którą publikacja wywarła nader dodatni skutek, gdyż zaraz po ukazaniu się jej ceny na śledzie islandzkie spadły na rynku o 25 proc.

Gdyby do tej publikacji ograniczyła się działalność Bogena, byłby on sobie zjednał wdzięczność polskich konsumentów i nie wszedłby w konflikt z kodeksem karnym. Bogen jednak zapragnął z afery wyciągnąć i dla siebie zyski. Za pośrednictwem drugiego kupca śledziowego, niejakiego Gierstela, zapragnął od firmy „Polisland” wymusić odszkodowanie dla siebie za utratę możliwości handlu śledziami islandzkimi, grożąc dalszymi rewelacjami, które miały firmę „Polisland” doszczętnie zniszczyć.

To usiłowanie wymuszenia zaprowadziło Bogena i Gierstela na ławę oskarżonych. Sędzia Sąd Grodzki w Gdyni dopatrzył się w machinacjach wymienionych kupców śledziowych przebiegu wymuszenia i skazał ich: Bogena na 4 miesiące, a Gierstela na 2 miesiące więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

Antyżydowskie demonstracje w Sosnowcu

sprowokowane przez dwóch żydów napastników

SOSNOWIEC, 7.8. W uzupełnieniu poprzednio podanej wiadomości o krwawej bójkę po meczu piłki nożnej pomiędzy K. S. „Czarń” z Sosnowca, a żydowskim „Hakoah” z Będzina, podać należy dalsze szczegóły ze względu na to, jak i konsekwencje tej awantury.

Awantura powstała na tle brutalnej gry żydowskich sportowców i wywołała ostre protesty ze strony publiczności polskiej. Po meczu, gdy publiczność wyszła na ulicę, sprzeczka między Polakami a żydami wybuchła na nowo i w pewnym momencie padł 25-letni Jan Kamrowski z Sosnowca, trzykrotnie ugodzony nożem w okolice serca. Po tym krwawym incydencie żydzi rozbiegli się, a nieprzytomnego Kamrowskiego przewieziono do szpitala.

Jak się okazuje, Kamrowski uderzył się na boisko celem dokonania kilku zdjęć, gdyż pracuje jako uczeń zakładu fotograficznego „Lazar”. Jest to biedny chłopiec i nadzwyczaj spokojny. Dokonawszy kilku zdjęć, Kamrowski z tłumem wyszedł z boiska na ulicę, w chwili, gdy już doszło do bójki. W pewnym momencie do Kamrowskiego przyskoczył 38-letni żyd, Jankiel Zyto i uderzył go łaską. W obronie Kamrowskiego stanął pewien żołnierz Polak. Tymczasem drugi żyd, 27-letni Szyja Winter, wyjął sztylet i ugodził nim Kamrowskiego trzy razy.

Jak stwierdza komunikat policyjny, w tłumie, w którym rozgorzała walka, było 700—1.000 żydów, Polaków zaś około 200, zajęte zaś sprowokowali żydzi. Sprawców, Jankia Zyto i Szyję Wintera, aresztowano.

Kiedy wieść o ciężkim stanie

Kamrowskiego rozeszła się po mieście, wywołała ogromne wzburzenie wśród kolegów i znajomych Kamrowskiego. Na niektórych ulicach przedmieść doszło do drobnych utarczek z żydami, które zlikwidowała policja.

Wczoraj rozeszła się w Sosnowcu wieść, że Kamrowski zmarł w szpitalu. Wieść ta wywołała tak silnie wzburzenie, że grupy młodzieży poczęły wznosić wrogi okrzyki przeciwko żydom, domagając się przykładnego ukarania nożowników żydowskich. W kilku miejscach doszło do bójek z żydami.

Zawiadomiona o antyżydowskich demonstracjach policja przywróciła spokój. Wczoraj po u-

licach kazały patrole policji konnej celem zapobieżenia ewentualnym demonstracjom. Tylko stanowisku policji należy za wdzięczać, że nie doszło do większych awantur.

Szwec Szyja Winter był do tego stopnia bezczelny, że po dokonaniu zamachu morderczym na Kamrowskiego uciekł do domu i przebrał się w inny garnitur, wyszedł sobie spokojnie na miasto. Został on jednak na ulicy poznany, w domu zaś jego odnaleziono no pokrwawiony garnitur, w którym był na meczu.

Stan rannego Kamrowskiego znacznie się poprawił i lekarz ma nadzieję utrzymania go przy życiu.

ABC SPORTOWE

Porażki Hebby i Tarłowskiego w Hamburgu

W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Niemiec w Hamburgu zarówno Hebba jak i Tarłowski zostali wyeliminowani.

Tarłowski przegrał z Crammem 1:6, 2:6, 2:6. Polak oczywiście stał zgorą na straconej placówce. O wiele przykrzejszą jest porażka Hebby z Kukuljowiczem (Jugosławia) 2:6, 6:4, 4:6, 3:6.

Z polskich rakiet w singlach pozostała jedynie Jędrzejowska, która w poniedziałek wygrała z Niemką Schneider — Peitz 6:1, 6:3. W grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska — Hebba pokonała parę niemiecką Fabianowa — Heidenreich 6:1, 7:9, 6:3, a para Volkmer Jacobsen — Tarłowski zwyciężyła parę Heintman — Menzel 6:3, 7:5.

W innych spotkaniach Jugosławięni Pallada wyeliminował Anglika Wilde'a 7:5, 6:0, 6:3; Czech Cernoch pokonał Włocha Raro 6:4, 6:2, 6:4; Henkel wygrał z Czechem Siba 6:4, 7:5, 6:2; Puncce odniósł zwycięstwo nad Lunden 6:3, 12:14, 6:1, 6:1; wreszcie Węgier Szigetzi zwyciężył Niemkę Pohlhausena 3:6, 6:4, 6:2, 6:4. W grze pojedynczej pan niespodzianką była porażka Cepkovej z Ulstein 1:6, 2:6. Inne wyniki: Couquerque — Rosenbaum 6:1, 6:3; Fehlmann — Buderus 6:2, 6:2; Tonelli — Sander 6:3, 7:5, 10:8.

Dzień wtorkowy na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu poświęcony był

grom podwójnym. W grze podwójnej para polsko-belgijska Jędrzejowska — Adamson pokonała parę niemiecką Stein — Weber 6:8, 6:2, 6:3, a para polsko-rumunijska Voelckmer Jacobsen — Somogy została wyeliminowana przez parę Hardwick — Noel 6:3, 1:6, 2:6.

W grze podwójnej panów para Hebba — Tarłowski odniosła dwa zwycięstwa. Parę Linards — Haaners Polacy pokonali 12:14, 6:4, 6:2, 6:1, a parę niemiecką Kleinschroth — Pachaly 6:2, 6:3, 6:1.

Inne wyniki wtorkowe przedstawiają się następująco: W grze podwójnej panów para Henkel — Denker wyeliminowała parę czeską Sila — Cernoch 6:2, 6:4, 6:3 i parę estońską Lasin — Pukk 6:4, 6:4, 6:2.

Para węgierska Bano — Szigetzi wygrała z parą Lund — Goepfert 6:2, 6:4, 3:6, 6:2. Para jugosławijska Kukuljowicz — Buss pokonała parę holenderską Svol — Knotenbelt 6:4, 6:4, 6:1 i parę angielską Wilde — Freshwater 3:6, 7:5, 6:3, 6:1. Para Borman — Geelwand odniosła zwycięstwo nad Jaencke — Menzel 6:3, 6:3, 6:2, wreszcie para Hamburger — Schmidt wygrała z parą Tinkler — Crawford 6:3, 6:2, 6:1.

Do ćwierćfinałów doszły następujące pary: Henkel — Denker (Niemcy), de Borman — Geelwand (Belgia), Puncce — Pallada (Jugosławia), Hamburger — Schmidt (Rumunia), Rado — Jamain, Hebba — Tarłowski (Polska), Bano — Szigetzi (Węgry) i Bus — Kukuljowicz (Jugosławia).

Tourist Trophy Polski

Motocyklowy Klub Zw. Strzeleckie w Ciesinie organizuje w r. b. największą motocyklową imprezę Polski, jaką jest „Tourist Trophy Polski”. Impreza ta odbędzie się definitywnie w dniu 25 b. m. Już od dwóch miesięcy prace organizacyjne znajdują się w pełnym toku. Spodziewany jest start znanych zawodników zagranicznych.

Trasa biegu prowadzić będzie

złazą asfaltową w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, na odcinku: Oaza — Serpentykami przez Kubalonkę — Dolina Czarnej Wisłoki — Oaza. Okrężenie to wynosi 18,5 km. Dla poszczególnych kategorii motocykli przewidziane są następujące okrężenia: dla klasy do 250 cm. — 8 okrążeń, 350 cm. 10 okrążeń, 500 cm. i ponad 500 cm. — po 12 okrążeń.

Rajd motocyklowy Z.S. do państw bałtyckich

W dniu 5 b. m. rozpoczął się rajd motocyklowy Z. S., którego trasę podzielono na 3 następujące etapy: 1. Drohobycz — Kraków; 2. Z Krakowa do Warszawy, Wilna i Żuława;

3. Polska — Łotwa — Estonia. Rajd kończy się w Tallinie, skąd drogą morską uczestnicy powrócą do Gdyni. W rajdzie bierze udział 7 motocykli.

Wisła remisuje z Ujpesti

We wtorek odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy czołową drużyną węgierską Ujpesti a Wisłą. Krakowska drużyna zyskała duży sukces w postaci wyniku remisowego 1:1 (1:1).

Gra bardzo żywa i interesująca, przeczekała ataki Wisły zaprzeczając szereg dogodnych pozycji podbram-

kowych. Prowadzenie uzyskał dla Węgrów Vincez w 16-ej minucie, wyrównał w 27-ej minucie Habowski z podania Kopecja.

Na wyróżnienie i gości zastępują: bramkarz Hori. Cała linia pomocy oraz Vincez i Balogh w ataku. Z Wisły najlepsi byli: Szczepaniak, Małdejski, cała linia pomocy i Łyko.

Nowy skład

narodowej drużyny kolarskiej

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ustalił po wyścigu niedzielnym Skody następujący nowy skład kolarskiej drużyny narodowej (szosowej): 1) Kielbasa (Fort Bema), 2) Napierała (Fort Bema), 3) Zieliński (Skoda), 4) Ignaczak (Prad), 5) Lipiński (Skoda), 6) Bober (Orkan), 7) Kapiak Józef (Prad), 8) Targowski (Legia), 9) Olecki (Iskra), 10) Konopczyński (Świt), 11) Starzyński (Legia), 12) Kudlak (Prad), 13) Michalak (Fort Bema), 14) Galeja (HCP—Poznań), 15) Wiecek (Resursa—Łódź).

W wyścigu kolarze na 15 miejsc zajmują 13 pierwszych.

E. K. S. mistrzem w waterpolo

We wtorek odbył się w Warszawie decydujący mecz o mistrzostwo Polski w waterpolo pomiędzy E.K.S. a warszawskim A.Z.S. E.K.S. odniósł zwycięstwo, ale nie w tak wysokim stosunku zwycięstwa 7:0 (4:0).

Mecz ten miał decydujące znaczenie dla drużyny śląskiej, która w ten sposób zdobyła już definitywnie tytuł mistrza Polski w waterpolo.

Sport zagranicą

HELSINGFORS. W krajowych zawodach strzeleckich w kategorii seniorów startował 73-letni prezydent Finlandii, który zajął pierwsze miejsce, zdobywając 580 pkt. na 600 możliwych.

HELSINGFORS. Lasse Virtanen uzyskał ostatnio w biegu na 1500 m. czas 4:01,8 sek. a zawodnik Palonen w rzucie oszczepem 69,05 m.

BERLIN. W odbytych w niedzielę lekkoatletycznych mistrzostwach Niemiec w biegu na 100 m. wygrała, jak donosiliśmy, Krauss w czasie 11,8 sek., co stanowi nowy rekord Niemiec.

Obecnie dodajemy, że drugie miejsce zajął Dollinger, która uzyskała czas identyczny 11,8 sek.

Dziś wchodzi w życie Bezpłatny przewóz dzieci na P.K.P. Specjalne bilety kontrolne

Zarząd Kolei zdecydował się powtórzyć w tym roku, chociaż w nieco zmienionych warunkach bezpłatny przewóz dzieci. Na imprezę przewidziano tylko dwa tygodnie, t. j. czas od 8 do 21 sierpnia włącznie. Przedłużenie tego terminu nie nastąpi w żadnym razie a to tak ze względów finansowych jak i przewozowych.

Podobnie jak w zeszłym roku będą mogły osoby dorosłe zabierać ze sobą 4 dzieci do lat 14 t. j. dzieci urodzone najwcześniej w 1921 r. Warunki uległy o tyle złagodzeniu, iż do zabrania ze sobą bezpłatnie dzieci daje uprawnienie nie tylko jednorazowy bilet normalny lub podmiejski na pociąg osobowy, lecz także bilet taki na pociąg pocztowy i bilet na linię państwowych kolei wąskotorowych.

Przy biletach obejmujących na przejazd powyżej 300 km. dopuszczona będzie jednorazowa przerwa podróży.

Ponieważ w zeszłym roku zauważono, iż wiele osób zabierało nieznane sobie dzieci, pozostawiając je w drodze własnemu ich losowi, w tym roku postanowiono wprowadzić regulację ścisłą. Mianowicie podróżny (opiekun) kupu-

jąc bilet dla siebie będzie musiał równocześnie nabyć dla każdego dziecka szczególnego rodzaju bilet kontrolny, w cenie 20 groszy, przed rozpoczęciem podróży wpisać do tego biletu nazwisko swoje i dziecka oraz położyć swój podpis zobowiązujący do opiekowania się dzieckiem w drodze.

Bez wypełnienia biletu kontrolnego i bez podpisania go przez podróżnego bilet ten nie będzie miał ważności.

Niezależnie od tego zarząd kolei apeluje do publiczności, ażeby powodowana fałszywą łitością nie zabierała ze sobą dzieci, ktorými nie zamierza się opiekować w drodze lecz porzuca je następnie na łaskę losu.

Jadący z dziećmi powinni zwracać uwagę na kas biletowych lub biur podróży ażeby uniknąć natłoku przy kasach.

Zarząd kolei prosi o nadsyłanie uwag dotyczących przebiegu imprezy pod adresem najbliższych Dyrekcji kolejowych.

Bagaż ręczny nie może być zabierany w ilości większej niż 30 kg. na osobę dorosłą i po 10 kg. na dziecko.

Tragiczna miłość sublokatora zakończyła się jego śmiercią

GRUDZIĄDZ, 7.8. Na tle zażyłości między właścicielem mieszkania a sublokatorem doszło w Grudziądzu do krwawej tragedii: w mieszkaniu 36-letniej Zofii Adamowej, wdowy po urzędniku Państwowego Banku Rolnego.

Adamowa poznała przed rokiem 37-letniego Bernarda Wasilewskiego, z zawodu kupca, którego pozycję z żoną było nieszczęśliwe. Wkrótce Wasilewski opuścił rodzinę i wynajął u Adamowej pokój w charakterze sublokatora.

Miedzy młodą wdową a kupcem wywiązała się sympatia i Wasilewski nieraz wspominał, że rozwiedzie się z żoną i poślubi Adamową, ze ślubem jednak przezornie nie śpieszył się, co doprowadzi-

ło do nieustannych sprzeczek. Krytycznej nocy Wasilewski wyraził się przed Adamową, że w najbliższym czasie wyjedzie z Grudziądza. Wtedy Adamowa wyciągnęła rewolwer, grożąc samobójstwem. Przerażony taką konsekwencją swego wynurzenia, Wasilewski usiłował wyrwać Adamowej rewolwer z rąk. W czasie szamotanicy rewolwer wypalił. Strzał był celny. Wasilewski upadł na ziemię, zalewając się krwią.

W stanie beznadziejnym Wasilewskiego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi władze śledcze, które aresztowały Adamową.

Skazanie adwokata za sprzeniewierzenie 220 tys. zł.

GRUDZIĄDZ, 7.8. — Przed Sądem Grodzkim stał adw. Sielski, oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie na szkodę swych klientów 20 tys. zł. Jest to już drugi z rzędu rozprawa, gdyż w maju r. b. Sąd przychylił się do wniosku obrony i postanowił poddać Siels-

kiego badaniom psychiatrycznym.

Ponieważ biegli stwierdzili u adw. Sielskiego zmniejszoną pożyteczność, jednak nie w tym stopniu, by za swoje czyny nie mógł odpowiadać, Sąd skazał go tylko na 2 lata aresztu.

Hojny dar artysty dla kościoła w Radości

Zrzeczenie Obywateli Radości nie ustaje w swej energicznej działalności

Gen. Haller

odmówił zaproszeniu

POZNAN, 7.8. — Koło Zakopiańskie sanacyjnego stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji, z okazji poświęcenia swego sztandaru, wyrzuciło na gwałtownie nazwisko gen. Hallera, nie zasięgnięszy uprzedniego zgody. Gen. Haller polecił zwrócić honorowemu przewodniczącemu uroczystości w Nowym Targu zaproszenie swe, jako nieprzyjęte.

i zabiegliwej gospodarczej dla rozwoju tej pięknej miejscowości. Jednocześnie z wzniesioną pracą przy budowie chodników, uporządkowaniu terenów i gospodarce Osiedla przedsięwzięto budowę kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej, który w niedzielę dnia 4 b. m. przeżywał podniosłą uroczystość.

Mianowicie, obywatel Radości, znakomity artysta — malarz prof. Zygmunt Tarłowski, ofiarował wykonany przez siebie dla nowego kościoła obraz Matki Boskiej o wielkich walorach artystycznych, obraz ten został umieszczony w Oltarz Główny i uroczystość odsłonięcia odbyła się w niedzielę przy wielkim napływie okolicznej ludności. Odsłonięcia dokonał proboszcz parafii ks. St. Jacewski i powierzył obraz miłośnikom wiary, dziękując w gorących słowach ofiarodawcy za hojny dar.

Tatusiu, nie rób tego!

Ojciec powiesił się na oczach synka

SOSNOWIEC, 7.8. Onegdaj przy ul. Paryskiej 16 w Będzinie wydarzył się okropny wypadek samobójstwa. W domu tym mieszkał robotnik 47-letni Teofil Ostaszewski z żoną i 7-letnim synkiem. Ostaszewski skutkiem ciężkich przeżyć i ciągłego borykania się z nędzą zdradzał od pewnego czasu silny rozstrój nerwowy. Krytycznego dnia Ostaszewski stał w mieszkaniu tylko z synem, żona zaś jego udała się do kościoła.

Ostaszewski postanowił sobie odebrać życie i w tym celu na kłamkę zamkniętych na klucz drzwi zarzucił petlę, którą wlo-

żył sobie na szyję. Za chwilę samobójca zawisnął na sznurze i wkrótce zmarł.

Przygotowania samobójcy widział dziecko, które patrząc na ojca, prosiło go na kłęczkach, by nie wieszal się. Kiedy próba ta nie pomogła, dziecko zaczął gwałtownie płakać i wzywać pomocy.

Alarm chłopca jednak nie pomógł, gdyż po wylamaniu drzwi sąsiadzi znaleźli już tylko trupa Ostaszewskiego. Na podłodze w tylnej izbie znaleziono napół żywego z placu i przerażenia chłopca, który ciągle powtarzał:

— Tatusiu, nie rób tego!

Zakonnik utonął w stawie klasztornym

LWÓW, 7.8. — Wczoraj w nocy na terenie klasztoru Redemptorystów w Hołosku Wielkim pod Lwowem wydarzył się tragiczny wypadek. Klasztor ten, otoczony wysokim murem, jest ogniskiem zakonników, z pochodzenia Belgów i wyznawców religii katolickiej obrządku wschodniego.

Wczoraj o godz. 9 wieczorem jeden z członków zakonnik, 30-letni Andrzej Howicki, po spożytej kolacji, wyszedł w towarzystwie kilku zakonników na przechadzkę do ogrodu. Gdy przechodził obok znajdującego się w ogrodzie małego stawu, nabral

ochoty do kąpieli. Ks. Howicki, skoczywszy do stawu, w którym woda źródłana jest bardzo zimna, momentalnie doznał skurczu mięśni i począł tonąć, wzywając pomocy.

Zanim w ciemności zdołano zorientować się w sytuacji, ksiądz utonął. Po 10 minutach wydobyto go z wody. Zastosowane sztuczne oddychanie nie odniosło skutku.

Ks. Howickiego odwieziono na punkt sanitarny 26 pułku piechoty, gdzie lekarz dyżurny stwierdził śmierć.

Strajk szewców-chałupników

przeciw wyzyskowi żydowskich przedsiębiorców

WŁOCŁAWEK, 7.8. — We Włocławku wybuchł strajk szewców-chałupników, którzy w liczbie przeszło 200 pracowali prze-ważnie u przedsiębiorców żydowskich, hurtowników, którzy maso-

wo sprzedają obuwie na Pomorzu i w Poznańskim. Strajk ma podłoże ekonomiczne, gdyż i tak już nędzne zarobki chałupników żydowskich przedsiębiorcy postanowili obniżyć.

Trzy biura bookmacherów zlikwidowane przez policję

Policja stołeczna zlikwidowała trzy biura bookmacherskie, w których bookmacherzy sprzedawali numery wyścigowe.

W restauracji przy ul. Pańskiej 10; Twardzie biuro prowadził Luzer Markiewicz (Pańska 60) i Chaim Goldfarb (Nowolipki 41). W czasie obław policyjną skonfiskowała blokki bookmacherskie, programy wyścigowe i

gotówkę w ilości około 50 zł.

Podobne rewizje przeprowadziła policja w kawiarni przy ul. Senatorskiej 7, gdzie zatrzymano Edwarda Farjaszewskiego (Obozowa 5), oraz w kawiarni przy ul. Złotej 42, gdzie policja zatrzymała Michała Kestenbauma (Pańska 59). W czasie rewizji skonfiskowano wiele kwitów, bloków i zapisów.